



Rokietnica: Kontroler nie pozwolił wysiąść dziewczynce. Trans Kontrol: Dbał o bezpieczeństwo dziecka

A⁻ A A⁺

Na początku czerwca pisaliśmy o sytuacji, do której miało dojść na linii autobusowej 832. Jak twierdził jeden z pasażerów, kontrolerzy biletów pracujący dla firmy Trans Kontrol mieli uniemożliwić 12-letniej dziewczynce wyjście z autobusu. Właścicielka firmy przekonuje, że kontrolerzy zachowali się prawidłowo, tymczasem przewoźnik - firma Rokbus informuje, iż trwa procedura wyjaśniająca.



Kup prenumeratę cyfrową Głosu Wielkopolskiego

W środę, 5 czerwca w autobusie linii nr 832 na kursie Przybroda - os.Sobieskiego po godzinie 12 jeden z pasażerów - Paweł Józefowski - był świadkiem skandalicznego zachowania kontrolera biletów. Jak twierdził, kontroler, słysząc od 11- czy 12-letniej dziewczynki wracającej ze szkoły, że nie posiada biletu ani legitymacji, zagroził jej wezwaniem policji.

Płacząca dziewczynka nie mogła wyjść z pojazdu, ponieważ kontroler swoim ciałem zablokował jej wyjście. Kontrolerzy nie wysiedli z nią na przystanku w Rokietnicy, gdzie chciała wysiąść, ale pojechali aż do Poznania.

Rokietnica: Skandaliczne zachowanie kontrolerów biletów. Grozili dziecku policją?

Jak poinformował nas wtedy rzecznik Zarządu Transportu Miejskiego, Bartosz Trzebiatowski, **miejska jednostka zwróciła się o szczegółowe wyjaśnienie do firmy zewnętrznej Trans Kontrol**, której pracownicy prowadzili kontrolę biletową na linii 832 na terenie gminy Rokietnica. ZTM, po tym jak otrzymał wyjaśnienia od kontrolerów, uznał, że ci chcieli zadbać o bezpieczeństwo dziecka.

Tego samego zdania jest Zofia Wawrzyniak, właścicielka firmy Trans Kontrol, zajmującej się przeprowadzaniem kontroli dla rokiectniczej spółki Rokbus.

” *Z relacji kontrolerów wynika, że kontrola w w/w pojeździe z początku przebiegała bez zarzutu i niepokoju dla pasażerów*”

- pisze w odpowiedzi na skargę świadka właścicielka firmy i zaznacza, że kontrolerzy dbają o przestrzeganie regulaminu. Dalej informuje, że Trans Kontrol zwrócił się do spółki Rokbus z prośbą o oświadczenie kierowcy, który tego dnia obsługiwał linię nr 832. "Kierowca stwierdził, że w pewnej chwili młody mężczyzna podszedł do niego i **kazał mu zatrzymać autobus i wezwać policję**. Zwracając się w ten sposób do kierowcy młody mężczyzna twierdził, że kontrolerzy zatrzymali dziewczynkę tj. dziecko bez biletu i legitymacji - pisze dalej Z. Wawrzyniak.

Według właścicielki Trans Kontrol, do przewoźnika zgłosiła się kobieta, która miała być drugim świadkiem zdarzenia. "Pasażerka ta stwierdziła, że cała kontrola biletowa przebiegała w spokojnej atmosferze, poza sytuacją, w której młody mężczyzna usiłował wpływać na przeprowadzane czynności kontrolerskie" - czytamy w piśmie Trans Kontrol.

Na końcu pisma Z. Wawrzyniak pisze, iż odrzuca skargę i dodaje, że zachowanie świadka oburzonego zachowaniem kontrolerów uznaje za... **naganne i szkodliwe społecznie**.

Tymczasem Rokbus nie uważa sprawy za zamkniętą.

” - *Trwa procedura wyjaśniająca*

- informuje Eliza Nowakowska-Fischer, asystentka zarządu.